Cena 6 hal.

Nr. 143. Kraków, Poniedziałek 20. Marca 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.
Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.
Na prowincyę z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K.
W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 4 halerzy.

Cena numeru pojedyńczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.
ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 85.
Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i drukarni Nr 8844.
Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.

Ożywione walki w Galicyi i nad Soczą.

Urzędowo donoszą dnia 19. marca.

Wiedeń, dnia 20. marca.

Nad Dniestrem i na froncie besarabskim żywsza działalność nieprzyjacielskiej artyleryi.

Szańce mostowe koło Uścieczka znajdowały się w nocy pod silnym ogniem miotaczy min. Dziś rano wysadził nieprzyjaciel po pewnem przygotowaniu działowem minę, poczem nastąpił atak granatami ręcznymi.

Wskutek wysadzenia musiano środek linii obronnej w oszańcowaniach nieco cofnąć. Wszystkie inne ataki zostały odparte, przyczem wzięto kilku Rosyan do niewoli.

Włoski teren.

Nad doliną Soczą trwał dalej względny spokój.

Nasze hydroplany obrzuciły kilkakrotnie bombami włoskie baterye przy ujściu Sdobby.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał ponownie miasto Gorycyę z najcięższych kalibrów.

W przyczółków mostowych Tolmin kontynuowały nasze wojska skuteczne swe ataki, posunęły się dalej naprzód przez drogę Selo Ciginj i na zachód od Sv. Maria i odparły kilka kontrataków na zdobyte stanowiska.

Także na południowym stoku Mrzli Vrh został nieprzyjaciel z fortyfikacyi wyrzucony. Uciekł aż do Gabrije.

W tych walkach wzięto do niewoli dalszych 283 Włochów.

Działalność artyleryi na froncie Karyntyi wzmogła się w odcinku Fella i rozciągnęła się także na grzebień Karnijski.

Również front w Dolomitach, zwłaszcza obszar Col di Lana, dalej nasze stanowiska koło Mater w dolinie Sugana i poszczególne punkty frontu zachodniego Tyrolu stały w żywym nieprzyjacielskim ogniu.

W Albanii.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Na Adryatyku.

Wiedeń, dnia 20. marca.

Urzędowo donoszą dnia 19. marca.

Dnia 18. bm. przedpołudniem niedaleko Sebenico został nasz okręt szpitalny „Elektra“ przez nieprzyjacielską łódź podwodną przy przejrzystem powietrzu i jasnem słońcu bez wszelkiego ostrzeżenia dwa razy zlansowany, przyczem raz został trafiony i doznał ciężkiego uszkodzenia.

Jeden marynarz zatonął, dwie pielęgniarki chorych, siostry z Czerwonego Krzyża zostały ciężko zranione.

Trudno wyobrazić sobie jaskrawsze pogwałcenie na morzu prawa międzynarodowego.

Tegosamego przedpołudnia jedna z naszych łodzi podwodnych storpedowała francuski kontrtorpedowiec typu „Fonrche“.

Kontrtorpedowiec zatonął w ciągu jednej minuty.

Komenda floty.

Na Zachodzie.

Berlin, dnia 20. marca.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 19 marca.

Na północny wschód od Vermelles (na południe od kanału La Bassee) po skutecznem przygotowaniu ogniem artyleryjskim i 5 skutecznych wysadzeniach odebraliśmy Anglikom ich małe korzyści osiągnięte w walce minami dnia 2. marca. Z załogi, która po większej części została zasypana, wzięliśmy do niewoli 30 pozostałych przy życiu.

Kontrataki nie udały się.

Miasto Lens otrzymało znowu ciężki ogień angielski.

Podczas gdy także wczorajszy dzień na lewym brzegu Mozy przebiegł bez żadnych szczególnych wydarzeń, dziś rano stłumiono w zarodku próby francuskich ataków na wzgórze „Martwego Człowieka“ i na wschód od niego.

Na prawym brzegu spotęgowała się czynność artyleryi miejscami do bardzo znacznej siły. Równocześnie rozegrały się na kilku miejscach na południe od warowni Douaumont i na zachód od wsi Vaux walki zblizka o kilka urządzeń obronnych.

Walki te nie są jeszcze ukończone.

Z pozostawionego Francuzom w dniu 4. marca stanowiska koło leśniczówki Thiaville (na północny wschód od Badonviller) wypędził ich wczoraj ponownie oddział niemiecki.

Zburzywszy schroniska nieprzyjacielskie i wziąwszy 140 jeńców powrócili nasi ludzie do swoich rowów.

Działalność wywiadowcza i atakująca lotników była z obu stron bardzo żywa.

Nasze samoloty zaatakowały budowle kolejowe na torach Clermont Verdun i Epinal—Lure—Versoul, tudzież na południe od Dijon.

Wskutek rzucenia przez nieprzyjaciela bomb na Metz zranione zostały 3 osoby cywilne.

Z francuskiej eskadry lotniczej, która zaatakowała Miluzę i Habsheim, zestrzelono w bezpośredniej okolicy Miluzy w walce powietrznej cztery samoloty. Ich załoga zginęła.

W Miluzie zginęło wskutek ataków lotniczych z ludności 7 osób, 13 zranionych w Habsheim zabity jeden żołnierz.

Między jeziorami Dryświaty i Narocz.

Oczekiwane rosyjskie ataki rozpoczęły się z wielką gwałtownością na froncie jeziora Dryświaty—Postawy i po obu stronach jeziora Narocz.

Na wszystkich punktach został nieprzyjaciel gładko odparty wśród nadzwyczajnych strat. Przed naszemi stanowiskami tylko po obu stronach jeziora Narocz naliczono 9.270 zabitych Rosyan. Własne straty są bardzo małe.

Na południe jeziora Wiszniew przyszło tylko do zaostrzenia walki artyleryi.

(Jezioro Dryświaty i Narocz na południe od Dźwińska. Ich wzajemna odległość wynosi około 80 km. Przyp. Red.)

Na Bałkanie.

Położenie na terenie bałkańskim jest na ogół niezmienione.

Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował w nocy na 18. marca flotę koalicyi pod Kara-Burun na południe od Salonik.

Naczelne kierownictwo armii.

Ożywione walki.

Według doniesień urzędowych z ostatnich dwu dni nastąpiło znaczne ożywienie się walk na wszystkich terenach wojennych w Europie. W tej chwili brak jeszcze dokładniejszych wiadomości, któreby wyjaśniały, czy mamy do czynienia z zapowiadaną oddawna ogólną ofenzywą koalicyi, czy też jest to tylko lokalne niepokojenie linii bojowej w celach wywiadowczych i taktycznych. Być może też, że koalicya usiłuje w ten sposób przeszkodzić ewentualnym przesunięciom wojsk w obszarach, obsadzonych przez państwa centralne.

Punkt ciężkości wypadków leży jednak dotąd na froncie zachodnim, gdzie bitwa pod Verdun przybrała stopniowo znamiona walki pozycyjnej, przyczem pewne odcinki bojowe przechodzą wśród ciężkich starć z rąk do rąk. Sprawozdawcy podnoszą przytem tę ważną okoliczność, że działalność wojsk niemieckich postępuje metodycznie naprzód tak, że mimo wysiłków i znacznego zużycia rezerw, nie powiodło się Francuzom odzyskać przedpola, utraconego na północ i wschód od Verdun.

Również nad Soczą, gdzie po kilkudniowej krótkiej przerwie walka ożywia się na nowo, nie zaszła żadna zmiana na korzyść Włochów, a nawet mimo zużycia wszelkich środków wojennych utracili część swych stanowisk pod Tolminem.

Gwałtowna walka rozgorzała obecnie nad Dniestrem, w okolicy Uścieczka, gdzie nieprzyjaciel uderzył pod osłoną dział i miotaczy min, przyczem wskutek większych wysadzeń wypadło środek linii obronnej w oszańcowaniach nieco cofnąć.

Do pewnego stopnia nowością są natomiast ataki rosyjskie, które z wielką gwałtownością rozpoczęły się na przestrzeni około 80 km między jeziorami Dryświaty a Narocz w północno-wschodnim odcinku bojowym pod Dźwińskiem. Ataki te nie przyniosły jednak Rosyanom oczekiwanej korzyści i ustały wśród nader ciężkich ich strat.

Nadmienić należy wreszcie, że według wczorajszego doniesienia naczelnej komendy niemieckiej również na granicy greckiej przyszło do pewnych ruchów wojsk, z czego wywiązały się po przerwie blizko trzymiesięcznej pierwsze pograniczne starcia oddziałów wywiadowczych.

Doniesienie francuskie.

Wiedeń (B. Kor.). Z głównej kwatery prasowej donoszą. Biuletyn francuski z dnia 17. bm. popołudniu. Na zachód od Mozy, walka działowa w obszarze Bethincourt i Cumieres zelżała. Po krwawem odparciu wczorajszego uderzenia na wzgórze Mort Homme, nie powtórzył przeciwnik swych ataków.

Na wschód od Mozy nastąpił po silnem ostrzeliwaniu o g. 8. wieczorem szereg bardzo gwałtownych ataków na wieś i warownię Vaux. Niemcy podjęli w tym obszarze, przy użyciu wielkich sił pięć po sobie następujących uderzeń, z których dwa skierowane były na wieś, dwa na zbocza wzgórza, na którem znajduje się warownia, i w końcu jedno, ostatnie podjęte z drogi prowadzącej na południowy wschód od wsi Vaux. Wszystkie te uderzenia załamały się w naszym ogniu zamykającym, tudzież ogniu karabinów maszynowych, i przysporzyły nieprzyjacielowi znaczne straty. W kotlinie Woewre, poza obustronnem ogniem działowem, nie zaszły żadne wypadki o większem znaczeniu.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.) Rosyjski biuletyn z dnia 18 marca: W okolicy wsi Nitkeliszta, na północ od jeziora Dryświaty, wysadził nieprzyjaciel minę. Silny atak nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowczego na południe od Torocz, 16 km. na południowy zachód od jeziora Boginskoje, odparliśmy ogniem. W okolicy Lipska na północ od jeziora Wygonowskoje, próbował nieprzyjaciel ofenzywy, ale został ogniem naszym odparty.

Na Bałkanie.

Niemieccy konsulowie.

Sofia (B. Kor.). Niemiecki rząd zamianował konsulów dla Niszu, Monastyru i Prizrentu.

Szwedzki poseł w Rumunii.

Bukareszt (B. Kor.). Szwedzki poseł we Wiedniu bar. Bec-Friis wręczył dziś w południe królowi na poufnem posłuchaniu swe papiery uwierzytelniające jako szwedzki poseł na dworze rumuńskim.

Równocześnie przyjął król szwedzkiego attache wojskowego.

Odyssea amunicyi rumuńskiej.

Wiedeń (T. pryw.). Dzienniki donoszą, że według wiadomości w bukareszteńskiej „Epoca“ amunicya zamówiona przez Rumunię i zamagazynowana w Salonikach, Livorno, Genui i Marsylii miała być przewiezioną na statkach „Bucaresti“, „Bistrica“ i „Oltul“ do Archangielska i następnie drogą kolejową przez Rosyę do Rumunii. Z powodu trudności i niebezpieczeństwa — zmieniono ten plan i obecnie wyruszyły te statki, wiozące 10 tysięcy ton materyału wojennego w drogę do Władywostoku. Według przypuszczalnych obliczeń przesyłka ta przybędzie do Rumunii najwcześniej za 3 miesiące, o ile zresztą Rosya będzie w możności dostarczenia odpowiedniej liczby wozów kolejowych.

Rekrutacya Serbów do Rosyi.

Bukareszt. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą z Turn-Severin, że tamtejszy rosyjski wicekonsul przeprowadził rekrutacyę uchodźców serbskich, liczących 21 do 44 lat życia. Z uznanych za zdolnych do noszenia broni 500 rekrutów serbskich wysłał następnie do Rosyi.

(Wiadomość powyższą uważać należy za mało prawdopodobną, gdyż w przeciwnym razie oznaczałaby ona naruszenie neutralności rumuńskiej, na co zapewne rząd rumuński nie pozwoli. — Przyp. Red.).

Ks. Konstanty serbski w podróży.

Rzym. (B. kor.) Serbski następca tronu odbywszy dłuższe konferencye z Salandrą i Sonninem, odjechał do głównej kwatery włoskiej. W drodze do Paryża towarzyszyć mu będzie także były rosyjski poseł w Belgradzie, ks. Trubeckoj.

Pasicz u Ojca św.

Rzym. (B. kor.) „Osservatore Romano“ donosi, że Ojciec św. przyjął na osobnem posłuchaniu prezydenta ministrów Pasicza.

Ks. Krzysztof w Petersburgu.

Kolonia (Tel. pryw.). „Köln. Ztg.“ donosi, że wedle wiadomości podanej przez paryski „Temps“ ks. Krzysztof, brat króla greckiego Konstantyna w najbliższych dniach przybędzie do Petersburga, w celu odwiedzenia swej matki, królowej-wdowy Olgi.

Z Rosyi.

Chwostow ustąpił.

Petersburg. (B. kor.) Cesarski ukaz oznajmia, że minister spraw wewnętrznych Chwostow na swoje życzenie zostaje złożony z urzędu. Drugi ukaz mianuje Sztuermera ministrem spraw wewnętrznych z tem, że zatrzymuje on prezydyum w radzie ministrów.

Zakłady Putiłowskie.

Ptersburg. (B. kor.) Urzędowy komunikat powiada, że fabryki putiłowskie przeszły w państwową administracyę.

To zarządzenie miało następujące przyczyny: Wciąż rosnące zamówienia armii doprowadziły powoli do bardzo znacznego rozszerzenia tych fabryk, w które przeto włożono wiele państwowych pieniędzy, tak, że rząd musiał objąć kierownictwo tego przedsiębiorstwa na czas wojny, tem bardziej, że tak lepiejby było, żeby wielkie przedsiębiorstwo, wypełniające zlecenia armii i marynarki, przez czas wojny miało charakter państwowy niż prywatny.

Interesy akcyonaryuszy zupełnie będą salwowane przez ustawę o ruchu przedsiębiorstw zajętych przez państwo. Chociaż poprzedni zarząd przedsiębiorstwa nie ma teraz kierownictwa w swym ręku, to jednak pozostaje na swem stanowisku o tyle, że będzie zastępował interesy akcyonaryuszy, a po ukończeniu państwowej administracyi wejdzie w dawne swoje normy.

Na Zachodzie.

Wojenny kredyt we Francyi.

Paryż (B. Kor.). Izba deput. przyjęła przedłożenie odnoszące się do tymczasowych kredytów na drugi kwartał r. 1916. 478 głosami przeciw jednemu.

Cadorna w podróży.

Lugano. (B. kor.) Doniesienia z Paryża powiadają: Generał Cadorna przybędzie jutro do Paryża, potem pojedzie na kilka dni do Londynu, gdzie będzie miał konferencye głównie w sprawach amunicyi, następnie wróci do Paryża i wraz z Salandrą i Sonninem weźmie udział w większej konferencyi koalicyi. Brak jeszcze z Włoch potwierdzenia tych wiadomości.

Nowe zarządzenia we Włoszech.

Rzym. (B. kor.) Wszyscy urlopowani oficerowie rezerwowi kawaleryi zostali powołani na 31. marca.

List pasterski kard. Merciera.

Bruksela (B. Kor.). Na zasadzie rozporządzenia o cenzurze, wydanego przez generał-gubernatora Belgii, zarządzono podobnie jak to było w styczniu 1915. r. sądowe dochodzenie przeciw drukarzowi, w którego drukarni odbito ostatni list pasterski kardynała Merciera.

Drukarz i czterej współpracownicy jego zostali uwięzieni.

W sprawie obcokrajowców.

Bruksela (B. Kor.). Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości dzienników jakoby mieszkający przez pięć lat w Niemczech Belgijczycy mieli być wzięci do wojska.

Wyjazd posła austro-węgierskiego.

Madryt. (B. kor.) Poseł austro-węgierski w Lizbonie bar. Kuhne-Kunenfeld wraz z personalem poselstwa wczoraj tu przybył.

Na morzach.

Działalność niemieckich łodzi.

Berln. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi o działalności łodzi podwodnych: Jak się dowiadujemy z miejsca kompetentnego, według dotychczas nadeszłych wiadomości, w czasie od 1 marca do 18. marca zatopiono 19 okrętów nieprzyjacielskich pojemności około 40.000 ton brutto.

Niemcy nie podejmą rokowań.

Frankfurt n. M. (Tel. pryw.). „Frankf. Ztg.“ podaje z Londynu: Agence Havas donosi: Odnośnie do rokowań między Brazylią a Niemcami w sprawie konfiskaty niemieckich okrętów w portach brazylijskich i rząd niemiecki odmówił dalszej dyskusyi.

Brazylijski minister spraw zewnętrzn. powrócił do Rio de Janeiro. Tłómaczą to wypowiedzeniem wojny Portugalii przez rząd niemiecki. W portach brazylijskich internowano około 30 okrętów niemieckich.

Zarządzenia w Sundzie.

Malmoe (B Kor.). Nowe niemieckie zamknięcie minami w południowej stronie Sundu nie spowodowało żadnej przerwy w ruchu na morzu, lecz tylko zmusza okręty do zgłaszania się u niemieckich okrętów strażniczych.

Dwa przejeżdżające szwedzkie parowce przywieziono do Swinoujścia.

Na morzu północnem zauważono wiele pędzonych fałami min.

Wiadomości telegraficzne

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 20. marca).

Usiłowana ucieczka.

Monachium (Tel. pryw.). „Münchner Neueste Nachrichten“ donoszą: Agence Havas podaje wiadomość z Paro (Brazylia) że parowiec niemiecki „Asuncion“ należący do linii „Hamburg—Południowa Ameryka“, który tamże się schronił w listopadzie 1914. r. usiłował ujść. Ogniem działowym zmuszony został do powrotu.

Ospa.

Wiedeń. (B. k.) Urzędownie donoszą: W czasie od 5. do 11. b. m. stwierdzono w Galicyi 1508 wypadków zasłabnięcia na ospę w 51 powiatach (368 gmin). Dalej stwierdzono na Bukowinie w tym czasie 9 wypadków, zaś w innych krajach państwa 109.

„Karnawha“

Londyn (B. Kor.). Ajencya „Lloydu“ donosi z Nowego Jorku z dn. 17. bm.: Amerykański parowiec „Karnawha“ pojemności 2182 ton, w drodze z New Port News do Rio de Janeiro, rozbił się koło Charleston. Brak siedmiu osób.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Prezydent miasta Dr Leo wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Wiednia.

Aprowizacya Krakowa. W gmachu starostwa krakowskiego odbyło się wczoraj zwykłe zebranie Komisyi aprowizacyjnej, pod przewodnictwem delegata Dra Fedorowicza.

W toku obrad stwierdzono, że zapasy mąki są w mieście dostateczne, ponadto dalsze transporty na dłuższy okres czasu są zabezpieczone.

W sprawie zabezpieczenia dowozu cukru i podniesienia kontyngentu dla Galicyi, poczynił zarząd miasta kroki u rządu centralnego i w namiestnictwie galicyjskiem. Wedle informacyi, jakich na wczorajszem posiedzeniu komisyi udzielili członkowie prezydyum miasta, jest uzasadniona nadzieja, że rozporządzenie namiestnictwa, przyznające Galicyi tylko 750 gramów cukru na głowę na okres czterech tygodni, będzie zmienione i mieszkańcy naszego kraju otrzymają tęsamą ilość cukru, jaką przyznano ludności innych krajów monarchii.

Zaopatrzenie miasta w ziemniaki doznało w ostatnim czasie poprawy o tyle, że gmina uzyskała zezwolenie na bezpośrednią komunikacyę handlową z Królestwem, z ominięciem pośrednictwa „Milesa“, skąd będzie mogła sprowadzić znaczniejsze zapasy tego artykułu. Producenci galicyjscy przedłożyli gminie liczne oferty, na sprzedaż ziemniaków, żądając jednak podobno cen wygórowanych, wskutek czego gmina oferowanych ziemniaków nabyć nie może. Zarząd miasta nie powinien jednak przewlekać sprawy, bo łatwo się zdarzyć może, że w najbliższej przyszłości, wogóle znaczniejszych zapasów ziemniaków nabyć nie będzie można, a ofiarowane dzisiaj, kupi kto inny.

W końcu poruszono sprawę zaopatrzenia miasta w mięso, przyczem stwierdzono, że ceny podrzędnych gatunków bydła cokolwiek się obniżyły, natomiast ceny nierogacizny doznały dalszej zwyżki. Na ostatnim targu, odbytym w piątek, płacono za kilogram bitego wieprza od 5 K do 5 K 40 h. Na zebraniu podniesiono z naciskiem, że Zarząd miasta powinien dołożyć wszelkich starań, aby spowodować obniżkę przynajmniej cen mięsa wołowego, które w miastach prowincyonalnych naszego kraju jest znacznie tańsze.

Spis zapasów kawy i ziemniaków. Magistrat krakowski otrzymał reskrypt galicyjskiego namiestnictwa, które zarządza spis zapasów kawy i ziemniaków znajdujących się w naszem mieście. Spis odbędzie się w najbliższych dniach.

Nasz fejleton.

Odnośnie do naszego fejletonu pt. „Polska i Polacy“, zawierającego wykład wysoce cenionego geografa ziem polskich, prof. uniwers. lwowsk. Dra Eugeniusza Romera, zauważamy, że wymienione w tekście tablice oryentacyjne znajdują się w „Geogr. statystycznym atlasie Polski“ pod redakcyą prelegenta.

Tłómaczenie polskie wykładu wygłoszonego w Wiedniu w języku niemieckim, podał prof. gimn. Fryderyk Müller.

Rozkład jazdy kolejowej w Krakowie

Od 1 stycznia 1916 r. obowiązuje na stacyi krakowskiej następujący rozkład jazdy:

Przyjeżdżają do Krakowa: 4.59 rano (osobowy) z Wiednia; 7.13 rano z Nowego Sącza i Zakopanego (osobowy); 7.28 rano z Oświęcimia (osobowy); 7.40 rano z Lublina (osobowy); 8.14 rano z Wiednia (osobowy); 8.23 rano z Wiednia (pospieszny); 9.55 rano ze Lwowa (osobowy); 10.19 przedpołudniem (osobowy) z Wiednia; 10.55 przedpołudniem (osobowy) z Wiednia; 1.47 w południe (osobowy) ze Lwowa; 2.40 popołudniu z Zakopanego (osobowy); 4.05 popołudniu z Wiednia (osobowy); 4.08 popołudniu z Kocmyrzowa (osobowy); 5.56 popołudniu z Bogumina (osobowy); 6.35 wieczorem ze Lwowa (osobowy); 8.19 wieczorem ze Lwowa (pospieszny); 8.38 wieczorem z Wiednia (osobowy).

Z Krakowa wyjeżdżają: 6.14 rano do Wiednia (osobowy); 6.50 rano do Wiednia (osobowy); 8 rano do Wiednia (osobowy); 8.03 rano do Lwowa (osobowy); 8.30 rano do Lwowa (pospieszny); 9 rano (osobowy) do Lwowa; 9.17 przedpołudniem (osobowy) do Kocmyrzowa; 9.25 przedpołudniem (osobowy) do Lwowa; 9.35 przedpołudniem (osobowy) do Zakopanego; 10.30 przedpołudniem (osobowy) do Wiednia; 11.40 przedpołudniem (osobowy) do Lwowa; 12.24 w południe (osobowy) do Nowego Sącza; 1.32 w południe (osobowy) do Oświęcimia; 5.10 wieczorem (osobowy) do Lwowa; 6.25 wieczorem (osobowy) do Lublina; 6.55 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 7.18 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 7.56 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 9.08 wieczorem (pospieszny) do Wiednia; 9.48 wieczorem (osobowy) do Nowego Sącza i Zakopanego; 11 w nocy (osobowy) do Lwowa.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.